

Sygn. akt I ACa 424/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzena Konsek- Bitkowska

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński (spr.)

SO (del.) Adrianna Szewczyk-Kubat

Protokolant: Karolina Długosz-Żółtowska

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. Z.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi (...)

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 listopada 2015 r., sygn. akt XXIV C 1132/14

1. oddala apelację;

2. odstępuje od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz strony pozwanej;

3. nieuiszczoną opłatę od apelacji przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Maciej Dobrzyński Marzena Konsek - Bitkowska Adrianna Szewczyk – Kubat

I ACa 424/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 października 2014 r. K. Z. wniósł o: zobowiązanie Skarbu Państwa reprezentowanego przez Dyrektora (...) do przeproszenia powoda za dokonane już naruszenia dóbr osobistych, których skutków nie da się usunąć, poprzez zamieszczenie na koszt pozwanego w ciągu 7 dni od uprawomocnienia się wyroku na stronie internetowej (...) ((...) w dziale „Ogłoszenia i komunikaty”, czcionką V., rozmiar „small”, z pojedynczą interlinią tekstu: „ Wyrażam ubolewanie, że(...)dopuścił do naruszenia dóbr osobistych Pana K. Z. poprzez umieszczenie go w jednostkach penitencjarnych nie spełniających standardów cywilizowanego państwa i za wszystkie wyrządzone Panu K. Z. szkody niematerialne szczerze przepraszam”, dostępnego na stronie przez 30 dni; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy wraz z ustawowymi odsetkami od dnia

wniesienia pozwu do dnia zapłaty; zasądzenie kwoty 5.000 na cel społeczny - Fundacji (...) oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 3 lipca 2015 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo (pkt I), nie obciążył powoda kosztami postępowania w sprawie (pkt II) oraz nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa (pkt III).

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

K. Z. osadzony był w jednostkach penitencjarnych w następujących okresach: 1) od 4 września 2007 r. do 23 listopada 2007 r. w Zakładzie Karnym w P., 2) od 20 stycznia 2008 r. do 27 listopada 2008 r. w Zakładzie Karnym w P., 3) od 27 listopada 2008 r. do 12 marca 2009 r. w Zakładzie Karnym w P., 4) od 12 marca 2009 r. do 19 kwietnia 2011 r. w Zakładzie Karnym we W., 5) od 19 kwietnia 2011 r. do 21 października 2011 w Zakładzie Karnym w P., 6) od 21 października 2011 r. do 17 lipca 2015 r. w Zakładzie Karnym we W..

Sąd Okręgowy wskazał, że w związku ze skutecznie podniesionym przez pozwanego zarzutem przedawnienia w stosunku do roszczeń powoda za okres sprzed dnia 25 września 2011 r., opis stanu faktycznego sprawy nie odnosił się do warunków osadzenia powoda w jednostkach penitencjarnych przed tą datą.

W Zakładzie Karnym w P. w okresie od 25 września 2011 r. do 21 października 2011 r. powód osadzony był w celach, których powierzchnia mieszkalna na jednego skazanego wynosiła więcej niż 3 m². Kąciki sanitarne znajdujące się w celach oddzielone były od części mieszkalnej celi w sposób zapewniający intymność osób korzystających z kącika. Powód mógł korzystać raz w tygodniu z ciepłej kąpieli w łaźni. Cele, w których przebywał, posiadały wentylacje grawitacyjne, które okresowo poddawane były kontrolom kominiarskim. K. Z. pobierał środki higieny osobistej w wymiarze określonym w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz. U. Nr 186, poz. 1820).

W Zakładzie Karnym we W. od 21 października 2011 r. do 17 lipca 2015 r. powód osadzony był w celach, których powierzchnia mieszkalna na jednego skazanego wynosiła więcej niż 3 m². Pawilon, w którym osadzony był powód został oddany do użytku w 2009 roku. Kąciki sanitarne znajdujące się w celach oddzielone były od części mieszkalnej celi trwałymi ścianami zabudowanymi od podłogi do sufitu wraz z przesuwanymi drzwiami. W określonych godzinach do kranów w kącikach sanitarnych dostarczana była ciepła woda. Powód mógł korzystać co najmniej raz w tygodniu z ciepłej kąpieli w łaźni. Cele, w których przebywał, posiadały wentylacje grawitacyjne, które okresowo poddawane były kontrolom kominiarskim oraz wyposażone były w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy. K. Z. pobierał środki higieny osobistej w wymiarze określonym w ww. rozporządzeniu. Okna w celach posiadały zamontowane blendy, które nie ograniczały dostępu światła słonecznego do cel. Powód mógł korzystać z biblioteki oraz z zajęć kulturalno-oświatowych. Powód miał zapewnioną odpowiednią opiekę medyczną.

Sąd I instancji wskazał, że powyższych ustaleń faktycznych dokonał na podstawie przywołanych dowodów z dokumentów, które ocenił jako wiarygodne i których prawdziwość nie była kwestionowana przez powoda. Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków były ze sobą zbieżne, ponadto znajdowały odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Sąd Okręgowy oddalił wnioski powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków M. K., K. M. i W. P., z uwagi na niewykonanie przez powoda zarządzenia z dnia 13 października 2015 r., tj. nie wskazania adresów zamieszkania ww. świadków, co uniemożliwiało ich prawidłowe wezwanie na rozprawę (art. 258 k.p.c.). Z uwagi na niestawiennictwo powoda na rozprawie, na której miał zostać przesłuchany w charakterze strony (o której terminie został prawidłowo poinformowany), Sąd I instancji oddalił wniosek o jego przesłuchanie.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. W myśl art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Wyrazem tego jest art. 448 k.c., który stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. aby można było mówić o naruszeniu dóbr osobistych danego podmiotu, rodzącym odpowiedzialność cywilną tego kto je narusza, muszą łącznie wystąpić następujące przesłanki: dobro osobiste musi istnieć, musi nastąpić zagrożenie albo naruszenie tego dobra, zagrożenie albo naruszenie tego dobra musi być bezprawne. Dwie pierwsze przesłanki musi udowodnić strona powodowa, natomiast strona pozwana może się bronić zarzutem, że nie działała bezprawnie.

W ocenie Sądu I instancji nie ulegało wątpliwości, że cześć, prawo do prywatności i intymności wchodzi w skład dóbr, którym prawo przyznaje ochronę przed naruszeniami.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy rozważył jednak podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia co do roszczenia powoda za okres sprzed 25 września 2011 r. Zdaniem strony pozwanej, jako że pozew datowany był na dzień 25 września 2014 r., a okres opisywany w pozwie to wrzesień 2007 r. - 25 września 2015 r., roszczenia powoda za okres sprzed 25 września 2011 r. uległy przedawnieniu.

Zgodnie z treścią art. 117 § 1 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Z kolei według § 2 tego artykułu, po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne.

Powód domagał się ochrony dóbr osobistych, to jest wartości niemajątkowych immanentnie związanych z jego osobą. Regulacja uprawnień osoby, której dobra osobiste naruszono, przewidziana jest w art. 24 k.c. i art. 448 k.c. Unormowania te pozwalają pokrzywdzonemu wysuwać roszczenia majątkowe, tj. o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego, czego też domagał się w niniejszej sprawie K. Z.. Roszczenia te jednak z uwagi na ich majątkowy charakter podlegają przedawnieniu. Zgodnie z regułą ogólną, wyrażoną w art. 118 k.c., termin przedawnienia wynosi 10 lat, chyba, że przepis szczególny stanowi inaczej. Takim przepisem szczególnym w odniesieniu do roszczeń o zapłatę zadośćuczynienia jest art. 442¹ k.c., który przewiduje, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (§ 1). Zgodnie zaś z § 3 art. 442¹ k.c., w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jako, że naruszenie dóbr osobistych jest rodzajem czynu niedozwolonego (deliktu), to powinno się do niego stosować przepisy o przedawnieniu roszczeń o naprawienie szkody wywołanej tego rodzaju czynem.

Według treści pozwu powód naruszenie jego dóbr osobistych wiązał z osadzeniem w Areszcie Śledczym w P., Zakładzie Karnym w P., Zakładzie Karnym w P. oraz Zakładzie Karnym we W. w okresie od września 2007 r. do 25 września 2014 r. Z uwagi na charakter dóbr, o których ochronę wystąpił powód (cześć, prawo do intymności i prywatności) oraz okoliczności ich naruszenia, tj. przebywanie w zakładach karnych i areszcie śledczym, w ocenie Sądu Okręgowego

uznać należało, że powód o fakcie naruszenia jego dóbr oraz wyrządzonej mu czynem niedozwolonym szkodzie, a także o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, wiedział już w chwili dokonania naruszeń. W tej sytuacji zarzut przedawnienia był uzasadniony w odniesieniu do roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia za okres wrzesień 2007 r. - 25 września 2011 r. i w tym zakresie powództwo nie mogło zostać uwzględnione.

Powód zgłosił w pozwie roszczenia o zaniechanie i złożenie określonego oświadczenia oraz o zasądzenie zadośćuczynienia i zapłatę odpowiedniej kwoty na cel społeczny. W toku procesu powód nie wykazał zasadności tych roszczeń. Nie wykazał, że doszło do zagrożenia albo naruszenia jego dóbr osobistych. W szczególności nie przedstawił dowodów na okoliczność osadzenia go w warunkach naruszających jego dobra osobiste. Powód nie udowodnił, aby przebywał w warunkach niespełniających standardów cywilizowanego państwa i aby w związku z tym została mu wyrządzona jakaś szkoda niematerialna. Zarzutów przedstawionych w pozwie powód, reprezentowany przez pełnomocnika profesjonalnego, w żaden sposób nie wykazał w toku procesu, zaś pozwany zakwestionował te zarzuty, a dowody zgromadzone w postępowaniu w żadnej mierze nie potwierdziły twierdzeń powoda.

Powód zarzucał, że we wskazanych w pozwie jednostkach penitencjarnych był osadzany w przeludnionych celach, w których powierzchnia mieszkalna na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m², co naruszało art. 110 § 2 k.k.w. Jednakże powód nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie swoich twierdzeń. Twierdzeniom powoda zaprzeczyła nie tylko strona pozwana, ale były one również sprzeczne z zeznaniami świadka W. M., który odbywał razem z powodem karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym we W.. Niewiarygodne były zatem twierdzenia powoda, że nie miał on zapewnionego odpowiedniego metrażu w celi.

Powód zarzucił także brak należytego wydzielenia kąteków sanitarnych, które według niego nie były należycie odseparowane od powierzchni mieszkalnych, tzn. odgródzone były drewnianą płytą, kocem, bądź jakimś materiałem. W odniesieniu do tej kwestii Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz.U. z 2003 r. Nr 152, poz. 1493) „Niezbędne urządzenia sanitarne sytuuje się w sposób zapewniający ich niekłójące użytkowanie”. Wynika z tego obowiązek takiego skonstruowania kącika sanitarnego, aby w czasie korzystania z niego zapewnione było poczucie prywatności oraz intymności osadzonego. Powód w żaden sposób nie udowodnił, ażeby konstrukcja kąteków sanitarnych naruszała jego dobro osobiste w postaci prawa do intymności. W Zakładzie Karnym we W. kąciki sanitarne osłonięte były w całości, od podłogi do sufitu, zabudowane trwałymi ścianami wraz z przesuwanymi drzwiami, zaś w Zakładzie Karnym w P. były trwale oddzielone od reszty celi, co niewątpliwie zapewniało powodowi poczucie prywatności oraz intymności.

Odnosząc się kolejno do zarzutu braku ciepłej wody, Sąd Okręgowy zauważył, że przepisy prawa powszechnie obowiązującego nie przewidują konieczności zapewnienia więźniom stałego dostępu ciepłej wody do cel mieszkalnych. W określonych godzinach do cel w Zakładzie Karnym we W. dostarczana była ciepła woda, zaś dostęp do zimnej wody powód miał zapewniony na bieżąco (zarówno w Zakładzie Karnym we W. jak i w P.). Powód miał również zapewnioną możliwość skorzystania co najmniej raz w tygodniu z ciepłej kąpieli - w zgodzie z § 30 ww. rozporządzenia.

Za nieuprawnione uznane zostały twierdzenia powoda dotyczące nieprawidłowej wentylacji w celach. Cele, w których przebywał K. Z., wyposażone były w sprawny system wentylacji grawitacyjnej podlegający corocznej kontroli. Powód nie wykazał, aby wentylacja była niesprawna. Prawidłowość działania wentylacji była systematycznie sprawdzana przez podmioty świadczące usługi kominiarskie.

Powód nie udowodnił także, aby jednostki penitencjarne, w których przebywał nie dochowywały podstawowych warunków higieniczno-sanitarnych, przez co naruszone zostałyby jego dobra osobiste. Nie wykazał on naruszenia jakichkolwiek przepisów w tym zakresie. Kwestię dostarczania osadzonym środków higieny i czystości regulowały przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz. U. Nr 186, poz. 1820). Normy wydawanych osadzonym środków higieny i konserwacji określał załącznik nr 1 do tego rozporządzenia. Według niego, osadzony otrzymywał na miesiąc jedną kostkę mydła (100 g), tubę kremu do golenia, jeden nożyk do golenia, 200 g proszku do prania,

jedną rolkę papieru toaletowego, jedną szczoteczkę do zębów, tubę pasty do zębów, przy czym kolejne racje pasty do zębów, kremu do golenia czy szczoteczki do zębów wydaje się według potrzeb zgłaszanych przez osobę osadzoną. Powód nie wykazał, aby te normy nie zostały zachowane podczas jego osadzenia. Powód nie udowodnił tym samym zarzutu co do niewłaściwego zaopatrzenia cel w środki czystości i higieny. Wręcz przeciwnie, z dokumentów złożonych do akt niniejszej sprawy wynikało, że ww. postanowienia co do wydawania środków czystości były wobec powoda przestrzegane.

Powód twierdził, że miał ograniczony dostęp do więziennej służby zdrowia, która na skutek sprawowania opieki medycznej nad wyjątkowo dużą liczbą osadzonych była opieszła i niewystarczająca z odczuwalnymi dla powoda brakami w personelu, a jednocześnie nie podchodząca do pacjenta indywidualnie. Powyższych twierdzeń powód w żaden sposób nie udowodnił. Dokonując oceny, czy nastąpiło naruszenie dóbr osobistych powoda, należało zastosować kryteria obiektywne, uwzględniające odczucia ogółu i powszechnie przyjmowane normy postępowania. Powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, że ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego (oceny subiektywnej), z uwagi na fakt, że ta może być szczególnie duża ze względu na cechy osobowe danej osoby (szczególna drażliwość, przewrażliwienie). Dlatego o dokonaniu naruszenia dobra osobistego decyduje obiektywna ocena konkretnych okoliczności, nie zaś subiektywne odczucie osoby zainteresowanej. Z niekwestionowanych przez powoda zeznań świadka W. M. wynikało, że powód miał w Zakładzie Karnym we W. zapewnioną opiekę medyczną na właściwym poziomie.

Sąd Okręgowy wskazał, że z całokształtu ustalonego stanu faktycznego wynikało, że warunki osadzenia powoda w zakładach karnych były zgodne z obowiązującymi w tym zakresie przepisami k.k.w. i przepisami wykonawczymi. Postępowaniu administracji zakładów karnych, w których powód był osadzony, nie można było zarzucić ani tego, że było ono bezprawne, ani tego, że naruszało dobra osobiste powoda. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego postępowanie pozwanego wobec powoda było typowym, standardowym zachowaniem w stosunku do osoby osadzonej. Brak było podstaw do uznania, aby warunki, w jakich powód przebywał w jednostkach penitencjarnych wywołały u niego poważne cierpienia lub spowodowały pogorszenie się jego stanu zdrowia. Stan cel, w których przebywał powód, mógł budzić u niego poczucie dyskomfortu, brak było natomiast podstaw do przyjęcia, że warunki w nich panujące „nie spełniały standardów cywilizowanego państwa”. Warunki osadzenia powoda w okresie objętym żądaniem pozwu były takie, jakie w danej sytuacji mogła optymalnie zapewnić administracja więzienna. Sąd I instancji wskazał, że w orzecznictwie przyjmuje się, że „o naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonych w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności, związanych z samym pobytem w takim zakładzie, polegających np. na niższej od oczekiwanej jakości warunków sanitarnych albo okresowym przebywaniu w celi z większą niż określona standardami liczbą osadzonych; nie powinno się oczekiwać warunków podobnych do domowych, które dla wielu ludzi bywają bardzo trudne, a nie wynikają z odbywania żadnej kary”.

Postępowaniu pozwanego nie można było także zarzucić naruszenia art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Powód, jako osoba pozbawiona wolności, był bowiem traktowany w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Zapewniano mu warunki odbywania kary pozbawienia wolności zgodne z obowiązującym w Polsce porządkiem prawnym.

Mając zatem na względzie, że powód nie udowodnił zasadności zgłoszonych w pozwie roszczeń, Sąd Okręgowy powództwo w całości oddalił.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd I instancji nie obciążył powoda kosztami procesu, zaś nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa, biorąc pod uwagę przede wszystkim względy natury podmiotowej związane z jego sytuacją finansową i życiową, które zadecydowały o wcześniejszym zwolnieniu powoda od kosztów sądowych.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód, zaskarżając go w całości. Orzeczeniu zarzucił:

1/ obrazę przepisów prawa materialnego, tj. naruszenie przepisów art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie,

2/ naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. polegające na nierozważeniu w toku podejmowania decyzji wszystkich okoliczności, które to uchybienie proceduralne miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia,

3/ naruszenie prawa procesowego polegające na nierozważeniu w toku postępowania wszystkich wniosków dowodowych poprzez błędne stwierdzenie, że skutecznie został podniesiony zarzut przedawnienia.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi I instancji. Nadto apelujący wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację z dnia 19 lutego 2016 r. strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny co do zasady podziela ustalenia faktyczne oraz oceny prawne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Apelacja nie zawiera argumentów, które podważałyby zasadność wyroku Sądu I instancji. Podniesione w niej zarzuty sformułowane zostały w sposób ogólnikowy, częściowo w ogóle pozbawione były jakiegokolwiek konkretnej treści (vide zarzut z pkt 2), bądź były wewnętrznie sprzeczne (vide zarzut z pkt 3). Zarzuty te były nadto oderwane od okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, a uzasadnienie apelacji w dużej części ograniczało się do przywołania judykatów Sądu Najwyższego, bez powiązania ich jednak z konkretną sytuacją faktyczną i prawną powoda.

Na wstępie zauważyć należało, że Sąd Okręgowy ograniczył swoje ustalenia faktyczne do okresu po 25 września 2011 r., uznając za skuteczny podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczeń powoda wywodzonych z okoliczności, które miały miejsce przed tą datą, tj. w okresie od września 2007 r. do 25 września 2011 r. Jeżeli z kolei chodzi o okres po 25 września 2011 r., to zdaniem Sądu I instancji strona powodowa nie udowodniła, aby w tym czasie doszło do naruszenia jej dóbr osobistych w związku z przebywaniem w zakładach karnych, a wręcz te dowody, które zostały zgromadzone w sprawie wskazywały, że do takiego naruszenia nie doszło. Stosownie do powyższego w sprawie należało w pierwszym rzędzie rozważyć, czy trafne było stanowisko Sądu Okręgowego co do przedawnienia roszczeń powoda za okres do 25 września 2011 r., a po drugie, czy zasadna była ocena Sądu I instancji co do nieprzedstawienia przez powoda dowodów wykazujących, że pozwany dopuścił się naruszenia jego dóbr osobistych.

Przed przystąpieniem do rozważenia powyżej przedstawionych kwestii zauważyć należało, że apelacja powoda nie została skonstruowana w sposób precyzyjny i jednoznaczny, bowiem jakkolwiek apelujący wniósł o „uwzględnienie powództwa w całości”, to jednocześnie wskazał, że: „i zasądzenie na rzecz Powoda całej żądanej sumy”. Takie sformułowanie mogło rodzić wątpliwości, czy powód objął zaskarżeniem także oddalenie roszczenia o zobowiązanie do złożenia stosownego oświadczenia oraz zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Mając jednak na względzie treść pisma powoda z 11 sierpnia 2016 r. uznać należało, że apelacją objęto oddalenie wszystkich roszczeń wskazanych w pozwie.

Roszczenie o zobowiązanie do złożenia oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie ma charakter niemajątkowego roszczenia służącego ochronie naruszonych dóbr osobistych powoda, zatem stosownie do treści art. 117 § 1 k.c. nie podlega ono przedawnieniu. Tego roszczenia podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia nie mógł zatem w ogóle dotyczyć. Jednakże w tym zakresie powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, bowiem już tylko z okoliczności przywoływanych w pozwie przez samego powoda wynikało, że żądanie złożenia oświadczenia

stanowiło całkowicie nieadekwatny sposób usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, gdyby oczywiście założyć, że do takiego naruszenia w ogóle doszło. Sposób usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego powinien być w każdym przypadku dostosowany do konkretnych okoliczności. Powód w niniejszej sprawie zarzucał, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych poprzez niezapewnienie mu właściwych, godnych i bezpiecznych dla zdrowia warunków odbywania kary pozbawienia wolności. Twierdził zatem, że do naruszenia doszło w warunkach izolacji, trudno byłoby zatem uznać w tej sytuacji za adekwatny sposób usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych złożenie oświadczenia z przeprosinami na ogólnodostępnej stronie internetowej. Nadto strona powodowa w żaden sposób nie wyjaśniła dlaczego stosowne oświadczenie miałyby ukazać się na stronie internetowej fundacji(...). W tej sytuacji roszczenie o zobowiązanie do złożenia oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie nie mogło zostać uwzględnione, gdyby nawet podzielić stanowisko powoda co do naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwanego. W tym zakresie apelacja nie zasługiwała zatem na uwzględnienie.

Przechodząc do oceny podniesionego przez stronę pozwaną i uwzględnionego przez Sąd Okręgowy zarzutu przedawnienia wskazać należało, że powód w apelacji podnosił, że nie zdawał sobie sprawy z bezprawnego naruszania jego praw w zakładach karnych oraz aresztach śledczych, w których przebywał. Wskazał, że o tym, że zostały naruszone jego dobra osobiste dowiedział się niedługo przed wniesieniem niniejszego powództwa przeciwko Skarbowi Państwa. Strona powodowa podkreśliła, że przebywając w zakładach penitencjarnych nie miała możliwości obrony swoich racji z uwagi na ograniczony dostęp do odpowiedniej literatury, mediów, czy też profesjonalnego pełnomocnika, nie знаła też osoby obowiązanej do naprawienia szkody. Nadto powód podniósł, że jest osobą o znikomej znajomości instytucji prawnych i nie było mu w ogóle znane pojęcie ochrony dóbr osobistych, w tym nie zdawał sobie sprawy jakie dobra i wartości są w ten sposób chronione.

Z powyżej przedstawionymi argumentami nie można było się zgodzić.

Art. 442¹ § 1 k.c. (podobnie zresztą jak poprzednio obowiązujący art. 442 § 1 k.c.) początek biegu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody łączy po pierwsze z faktem dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie. Innymi słowy chodzi o sytuację, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wywołującego szkodę, ma świadomość doznanej szkody. Chodzi przy tym nie o rzeczywisty stan świadomości poszkodowanego, ale o przypisanie mu świadomości wystąpienia szkody, opartej na obiektywnie sprawdzalnych okolicznościach (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2004 r., I CK 166/04, LEX nr 277853).

Powód dochodził w niniejszej sprawie naprawienia szkody niemajątkowej, którą łączył z przebywaniem w jednostkach penitencjarnych, w których - w jego ocenie - nie przestrzegano obowiązujących przepisów dotyczących powierzchni celi mieszkalnej przypadającej na skazanego oraz nie zapewniono właściwych warunków socjalno-bytowych i ochrony zdrowia. To skutkowało naruszeniem jego dóbr osobistych. W tej sytuacji należało uznać, że o poniesionej przez siebie szkodzie strona powodowa musiała dowiedzieć się z chwilą wystąpienia zarzucanych zdarzeń naruszających dobra osobiste, tj. z każdym dniem przebywania w jednostkach penitencjarnych. Nie miała jednocześnie znaczenia okoliczność, czy w tym samym czasie powód miał wiedzę, że w związku z zaistniałą sytuacją przysługują mu stosowne roszczenia, bowiem nie można opierać swojego stanowiska na nieznanym prawie powszechnie obowiązującego na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Nie ulegało jednocześnie wątpliwości, że w tej samej dacie strona powodowa uzyskała również wiedzę o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, więziennictwo stanowi bowiem wyłączną domenę Państwa i oczywiście musiało być, że ewentualne roszczenia odszkodowawcze kierować należy w stosunku do Skarbu Państwa.

W tej sytuacji trafnie Sąd Okręgowy uznał, że roszczenia majątkowe powoda wywodzone ze zdarzeń, które miały miejsce do 25 września 2011 r. uległy przedawnieniu i już tylko z tego powodu w tym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

W świetle powyższego rozważeniu podlegał jedynie okres po 25 września 2011 r., a konkretnie pobyty powoda w Zakładach Karnych w P. oraz we W..

Sformułowane w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego nie zostały w żaden sposób wykazane przez powoda. Apelujący w tym zakresie w zasadzie ograniczył się do ogólnikowego i niejasnego postawienia samych zarzutów.

Stawiając zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. strona powodowa nie wskazała ani na to jakie zasady swobodnej oceny dowodów zostały naruszone przez Sąd I instancji, ani jakie konkretnie dowody zostały wadliwie ocenione. Powód nie wyjaśnił również jaki wpływ miały wskazane przez niego uchybienia na treść zaskarżonego orzeczenia, w szczególności, czy przełożyło się to na błędność ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie.

Z kolei zarzut naruszenia prawa procesowego polegający na nierozważeniu w toku postępowania wszystkich wniosków dowodowych poprzez błędne stwierdzenie, że skutecznie został podniesiony zarzut przedawnienia, ocenić należało po prostu jako niezrozumiałą. Przede wszystkim kwestia przedawnienia należy do zagadnień regulowanych przez przepisy prawa materialnego, a nadto powód nie wyjaśnił jakie to wnioski dowodowe nie zostały rozważone przez Sąd Okręgowy i jak się to przekładało na ocenę podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia.

W konsekwencji uznać należało, że apelujący w żadnym zakresie nie podważył ustaleń faktycznych Sądu I instancji, co prowadziło z kolei do wniosku, że Sąd ten w pełni zasadnie uznał, że powód nie udowodnił, aby w trakcie pobytu w zakładach karnych po 25 września 2011 r. miały miejsce zdarzenia, które mogłyby świadczyć o naruszeniu jego dóbr osobistych. W szczególności strona powodowa nie udowodniła, aby przebywała w celach, w których nie była przestrzegana norma 3 m² na osadzonego, aby warunki sanitarno-higieniczne były niezgodne z obowiązującym prawem i godziły w prawo do odbywania kary pozbawienia wolności w godnych warunkach, aby nie zapewniono właściwego dostępu do służby zdrowia. W tym stanie faktycznym nie było jakichkolwiek podstaw do twierdzenia o naruszeniu dóbr osobistych powoda poprzez niezapewnienie mu godnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności. Nie mogły tym samym zostać uznane za trafne zarzuty dotyczące naruszenia art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c. Na marginesie zauważyć należało, że całkowicie błędny był przedstawiony w apelacji zarzut wskazujący na to, że Sąd I instancji uznał, iż to rolą powoda było wykazanie bezprawności działania funkcjonariuszy pozwanego Skarbu Państwa. W rzeczywistości Sąd Okręgowy wyjaśnił, że rolą powoda jest wykazanie, że doszło do zagrożenia lub naruszenia jego dóbr osobistych, zaś pozwany może bronić się zarzutem, że nie działał bezprawnie. Ze stanowiskiem tym należało się w pełni zgodzić.

Powód nie wyjaśnił przyczyn powołania w petitum apelacji art. 417² k.c. Przepis ten, co wynika wprost z jego treści, nie mógł znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie. Zresztą z twierdzeń samej strony powodowej wynikało, że swoje roszczenia wywodziła z przepisów art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 102 k.p.c., uznając, że z uwagi na charakter dochodzonego roszczenia (wywodzone z naruszenia dóbr osobistych) oraz sytuację materialną powoda - potwierdzoną przyznaniem mu zwolnienia od kosztów sądowych - należało odstąpić od obciążania go kosztami postępowania apelacyjnego.

Maciej Dobrzyński Marzena Konsek - Bitkowska Adrianna Szewczyk - Kubat